

*II Ca 1941/21*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Sądu Okręgowego Małgorzata Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2022 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. T.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie

z 4 października 2021 r.

sygn. akt I C 1807/18

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 450 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Małgorzata Wiśniewska

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 4 października 2021 r., sygn. akt I C 1807/18 Sąd Rejonowy w Lesznie, w sprawie z powództwa A. T. przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W., w punkcie I. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.657,62 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 3.560,34 zł od dnia 19 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty, w punkcie II. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.807,90 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w punkcie III. zwrócił powódce A. T. kwotę 88,10 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki, a w punkcie IV. zwrócił stronie pozwanej kwotę 88,10 zł tytułem niewykorzystanie zaliczki.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 maja 2018 r. w L. przy ul. (...) doszło do kolizji drogowej, w której uczestniczył między innymi pojazd V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 2008, stanowiący własność A. T.. Sprawca kolizji posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W..

W dniu 19 maja 2018 r. poszkodowana zgłosiła szkodę w Towarzystwie (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. iż została ona zarejestrowana pod numerem (...). Na skutek przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel ustalił, że samochód marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uległ szkodzie w takim stopniu, że koszt jego naprawy wynosi 11.770,84 zł brutto. Kwota ta została wypłacona poszkodowanej. A. T. ustaliła, że przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku wymaga kosztów w kwocie 15.331,18 zł; zdecydowała się na naprawę pojazdu.

Na skutek zdarzenia komunikacyjnego z dnia 18 maja 2018 r. w samochodzie marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) powstała szkoda częściowa. Do najbardziej odpowiedniej, ekonomicznie i technicznie uzasadnionej naprawy uszkodzonego pojazdu należało użyć nowych oryginalnych części producenta pojazdu z użyciem części o symbolu jakości „O”, montowanych zgodnie z technologią producenta z zastosowaniem stawki średniej za roboczogodzinę obowiązującą w warsztatach naprawczych właściwych dla miejsca zamieszkania poszkodowanej. Koszt takiej naprawy pojazdu wyniósłby 15.648,18 zł. Byłby to najbardziej odpowiedni sposób naprawy pojazdu, który nie spowodowałby wzrostu wartości pojazdu w porównaniu do stanu sprzed zdarzenia z dnia 18 maja 2018 r., ani nie doprowadziłby do utraty jego wartości.

Towarzystwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. ma zawarte umowy z podmiotami, na podstawie których podmioty te udzielają ubezpieczycielowi oraz jego klientom rabatów na ceny nowych oryginalnych części zamiennych w procesie likwidacji szkody oraz na materiały lakiernicze. Jednak ubezpieczyciel nie złożył w wystarczający sposób propozycji organizacji rabatów A. T.. A. T. pozostawała w kontakcie z ubezpieczycielem w tej kwestii.

Sąd Rejonowy dokonał następującej rozważań prawnych:

Podstawy prawne rozstrzygnięcia stanowiły art. 805 k.c., art. 824<sup>1</sup> k.c., 822 k.c., art. 361 k.c. 363 k.c., oraz art. 34 ust. 1, art. 35, art. 36 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2018.473 j.t. – stan na dzień powstania szkody, zaś aktualny stan prawny – Dz.U.2021.854. j.t.).

Naprawienie szkody, zgodnie z wyborem poszkodowanej, powinno odbyć się poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Nie miało znaczenia, czy strona pozwana proponowała poszkodowanej zorganizowanie naprawy pojazdu przez współpracujący warsztat oraz to, czy poszkodowana z tej propozycji skorzystała, jak również, czy poszkodowana ostatecznie pojazd naprawiła i za jaką kwotę. Ustalenie wysokości przysługującego powódce odszkodowania winno odbyć się według oszacowania (kalkulacji) kosztów naprawy, a nie poprzez ustalenie, czy pojazd został naprawiony albo jakich użyto części do jego faktycznego naprawienia. Obowiązek wypłaty należnego odszkodowania nie jest uzależniony od naprawienia pojazdu, ani od kosztów rzeczywiście poniesionych.

Bez znaczenia było to, czy ubezpieczyciel dysponował częściami zamiennymi i materiałami lakierniczymi z rabatami, jako że udowodnił jedynie, iż potencjalnie takimi rabatami dysponuje, jednak nie udowodnił ani okoliczności, że dysponował konkretnymi częściami zamiennymi oryginalnymi dla pojazdu poszkodowanych, ani że te dokładnie części zamienne objęte były takimi rabatami. Nie udowodnił także, by w toku postępowania likwidacyjnego proponował powódce konkretne warsztaty naprawcze oraz konkretne sklepy, w których można zakupić części zamienne z rabatami, zaś zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. to na stronie pozwanej ciążył obowiązek udowodnienia w sprawie okoliczności, które miałyby uwalniać go od odpowiedzialności w wysokości wynikającej z zastosowania stawek rynkowych (tak roboczogodzin, jak cen za części zamienne). Dowodem na brak ostatecznej propozycji jest przedłożona przez powódkę korespondencja sms-owa, z której wynika, że jednak ubezpieczyciel nie był w stanie zorganizować naprawy na terenie L., zatem sama propozycja była fikcyjna.

Wysokość należnego odszkodowania obliczać należy na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych sposobów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów niezbędnych materiałów i robocizny według cen z daty ich ustaleń (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27.06.1988 r., I CR 151/88, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15.11.2001 r., III CZP 68/2001). Naprawa pojazdu przed uzyskaniem świadczeń od ubezpieczyciela

i jej faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na powyższy sposób ustalenia ich wysokości (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.06.1988 r., I CR 151/88; LEX nr 8894).

Sąd Rejonowy powołał się na pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 r. III CZP 80/11, który w całości podzielił. Zgodnie z tym poglądem, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi.

Wobec sporu co do wysokości należnego powódce odszkodowania została sporządzona opinia biegłego sądowego R. H.. Biegły ustalił koszty naprawy pojazdu przy użyciu nowych oryginalnych części, przy uwzględnieniu średnich stawek za roboczogodzinę stosowanych w warsztatach naprawczych na terenie miejsca zamieszkania poszkodowanej. Na tej podstawie przedstawił różne warianty kosztów naprawy, biorąc pod uwagę części nowe oryginalne o symbolu jakości „O”, a także kwoty z rabatami i bez rabatów wskazywanych w sprawie przez stronę pozwaną. Sąd doszedł na tej podstawie do wniosku, że uzasadnione koszty naprawy pojazdu wynosiły 15.648,18 zł brutto. Rabatów, na które powoływała się strona pozwana, nie uwzględniono z przyczyn podanych wcześniej.

Powódka żądała zapłaty kwoty 3.560,34 zł, przyjmując, że koszt naprawy pojazdu wynosi 15.331,18 zł i że ubezpieczyciel wypłacił już 11.770,84 zł; zgodnie z art. 321 k.p.c. zasądono żadaną przez powódkę kwotę. Orzeczenie w przedmiocie odsetek miało podstawę prawną w art. 481 § 1 k.c. i art. 482 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od wyroku wniósł pozwany.

Zaskarżył wyrok w części, tj. w punkcie I. co do kwoty 2.462,73 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty oraz w punkcie II. rozstrzygającym o kosztach procesu w całości.

Zarzuciła Sądowi Rejonowemu:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak należytego rozważenia całości zgromadzonego materiału dowodowego, dokonania jego oceny niezgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na:

- nieuwzględnieniu, że powód powoływał się na podstawę swojej legitymacji wynikającą z umowy cesji z poszkodowanymi, jednak nie wykazał, że wierzytelność mająca być przedmiotem przelewu w dacie zawarcia umowy, jak i wydania wyroku, rzeczywiście istniała, co według pozwanego nie miało miejsca zważywszy na fakt, że według opinii biegłego naprawa pojazdu możliwa była już za kwotę 5.635,33 zł – z uwzględnieniem rabatów zaproponowanych przez pozwanego, zaś odszkodowanie wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego wyniosło 5.971,13 zł, co oznacza, że wierzytelność w całości wygasła przez zapłatę,
- nieuwzględnieniu, że w dokumentach kalkulacji naprawy wykonanej przez pozwanego oraz w pismach pozwanego kierowanych do poszkodowanych, jak i powoda, znalazły się szczegółowe informacje o możliwości i zasadach skorzystania z rabatu na wszystkie części zamienne „O” – 20 % i materiały lakiernicze – 40 %, wraz ze szczegółowymi danymi kontaktowymi do pozwanego pozwalającymi poszkodowanemu na uzyskanie wszelkiej pomocy/pośrednictwa w celu uzyskania rabatów, a w konsekwencji pominięcie, że pozwany udowodnił, że poszkodowany został poinformowany o rabatach i miał realną możliwość skorzystania z nich, co doprowadziło do ustalenia przez Sąd należnego odszkodowania w sposób błędny (zawyżony),
- nieuwzględnieniu, że zgodnie z treścią Porozumienia (...) z aneksem (...) – rabat na części zamienne oryginalne 20% oraz Porozumienia nr (...) zawartego w dniu 1 września 2016 r. wraz z aneksem – rabat na materiały

lakiernicze 40 %, pozwany gwarantował rabat od ceny wszystkich oryginalnych części zamiennych oraz wszystkich materiałów lakierniczych, a w konsekwencji nieuwzględnił, iż poszkodowany miał możliwość skorzystania z rabatów na wszelkie materiały i części, zaś rabat miał charakter realny nie zaś jedynie hipotetyczny, a dla jego uzyskania nie było konieczne spełnienie żadnych dodatkowych kryteriów, w tym nie było konieczne zlecenie naprawy w konkretnym (wskazanym przez pozwanego) warsztacie, a jedynie zgłoszenie potrzeby zakupu części i materiałów drogą telefoniczną lub mailową, co skutkowało ustaleniem przez sąd należnego odszkodowania w sposób błędny (zawyżony),

- pominięcie, że skoro poszkodowany był zainteresowany dokonaniem naprawy pojazdu i naprawy takiej dokonał (zwłaszcza z zastosowaniem części oryginalnych używanych), to nieskorzystanie z rabatów na części zamienne oryginalne nowe (20%) i materiały lakiernicze (40%) nie było usprawiedliwione, tym bardziej, że propozycja pozwanego była korzystniejsza dla poszkodowanego niż naprawa dokonana we własnym zakresie,

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 230 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie, że powód nie zaprzeczył, iż w toku likwidacji szkody otrzymał kosztorys naprawy oraz decyzje/pisma pozwanego z propozycją rabatu na części i materiały, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że pozwany nie wykazał, jakoby poinformował poszkodowanego w sposób należyty o możliwości skorzystania z rabatów na części zamienne oryginalne i materiały lakiernicze w wysokości 20% i 40%, co doprowadziło do ustalenia odszkodowania w sposób błędny, tj. bez jego umniejszenia o dostępne rabaty,

III. naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 233 § 1 w zw. z art. 278 k.p.c., poprzez pominięcie opinii biegłego sądowego w zakresie dotyczącym wyliczonych przez tego biegłego na kwotę 12.868,46 zł kosztów naprawy pojazdu z uwzględnieniem rabatu na oryginalne części zamienne „O” (20%) jak i materiały lakiernicze (40%) możliwego do uzyskania w ramach współpracy z ubezpieczycielem i przyjęcie za zasadne kosztów naprawy ustalonych na kwotę 15.648,18 zł (bez rabatów), w sytuacji, w której skorzystanie przez osobę poszkodowaną z rabatów na wszystkie części zamienne i materiały lakiernicze było możliwe i pozwalało na doprowadzenie pojazdu do stanu sprzed szkody za kwotę niższą niż przyjęta przez Sąd I instancji,

IV. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 361 k.c. i 363 k.c. w zw. z art. 822 k.c. w zw. z art. 354 § 2 k.c. oraz 34 ust. 1 i 16 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że odszkodowanie tytułem kosztów naprawy pojazdu jest należne bez uwzględnienia rabatów na oryginalne części zamienne „O” w wysokości 20% i materiały lakiernicze w wysokości 40%, oferowanych przez pozwanego we współpracy z dystrybutorem części i dostawcą materiałów, a koszt naprawy pojazdu w kwocie 15.648,18 zł (bez rabatów) jest w niniejszej sprawie celowy i uzasadniony oraz pozostaje w normalnym adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem drogowym (kolizją), podczas gdy niekorzystanie z rabatów stanowi naruszenie obowiązku minimalizacji szkody i obowiązku współpracy wierzyciela z dłużnikiem, a zatem nie zasługuje na ochronę.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I. poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie, tj. co do kwoty 2.462,73 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty, zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie II. poprzez rozstrzygnięcie o kosztach procesu przed sądem pierwszej instancji stosownie do jego wyniku i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych w postępowaniu przed sądem drugiej instancji.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz wniosła o obciążenie pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego w całości, w tym zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja była bezzasadna.

Sprawa podlegała rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym a sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, zatem, zgodnie z przepisem art. 505<sup>13</sup> §2 k.p.c., uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego sprowadza się do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, w sposób określony w art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c., i oceny poszczególnych zarzutów apelacyjnych.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się bezzasadny. Przepis ten daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w rozstrzygnięciu przez sąd kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił w sposób rażący zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego albo pominął w swojej ocenie część zebranego materiału. Apelujący zarzucił Sądowi orzekającemu brak należytego rozważenia całości zgromadzonego materiału dowodowego, dokonanie jego oceny niezgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Takie sformułowanie, bez wypełnienia go konkretną treścią, pozostaje jedynie powtórzeniem normy ustawowej i zarzutem pozbawionym rzeczywistej podstawy. Jego rozwinięcie wskazuje natomiast na to, że naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. apelujący upatrywał w pominięciu przy rozstrzygnięciu sprawy takich dowodów, jak: dokumenty kalkulacji naprawy sporządzone przez pozwanego i pisma pozwanego „do poszkodowanych, jak i powoda” oraz dokumenty Porozumienia (...) z aneksem (...) i Porozumienia nr (...) z aneksem, określających rabaty oferowane przez pozwanego przy naprawie pojazdu.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd I instancji uwzględnił powyższe dowody przy rozstrzygnięciu sprawy i ustalił na ich podstawie, że pozwany zawarł umowy, na podstawie których określone podmioty udzielają ubezpieczycielowi oraz jego klientom rabatów na ceny nowych oryginalnych części zamiennych w procesie likwidacji szkody oraz na materiały lakiernicze. Przyjął przy tym, że ubezpieczyciel nie złożył w wystarczający sposób propozycji organizacji rabatów A. T. (nie udowodnił, by w toku postępowania likwidacyjnego proponował powodce konkretne warsztaty naprawcze oraz konkretne sklepy, w których można zakupić części zamienne z rabatami), mimo że pozostawała ona w kontakcie z ubezpieczycielem w tej kwestii. Uznał także, że pozwany nie udowodnił, że dysponował konkretnymi częściami zamiennymi oryginalnymi dla pojazdu poszkodowanej, ani że te dokładnie części zamienne objęte były rabatami. Nie można zatem uznać, że w ustaleniach i rozważaniach Sąd orzekający pominął część materiału dowodowego, w szczególności dowody wskazywane przez apelującego. Należało rozważyć, czy odnosząca się do nich ocena i wnioski sformułowane po jej przeprowadzeniu były prawidłowe.

W apelacji podniesiono, że pozwany „kilkukrotnie zaproponował powodowi możliwość zakupu oryginalnych części zamiennych („O”) do uszkodzonego pojazdu – z rabatem 20% wraz z możliwością ich dostarczenia przez podmiot współpracujący z ubezpieczycielem do miejsca wskazanego przez poszkodowanego na koszt dostawcy), a także zaoferował możliwość zakupu materiałów lakierniczych z rabatem na poziomie 40% (również z nieodpłatną dostawą).” Apelujący podał, że „stanowczo zaprzecza” stanowisku Sądu I instancji „odnośnie kwestii rabatów” i podniósł, że świadczy ono „o braku rzeczywistego zapoznania się Sądu z treścią i zakresem propozycji pozwanego jak i złożonymi dokumentami – w tym porozumieniami z dostawcami części i materiałów”.

Sąd odwoławczy podziela pogląd powódki, że przytoczone twierdzenia pozwanego zostały stworzone na potrzeby procesu i nie mają koniecznego oparcia w dowodach, co czyni powyższe zarzuty bezpodstawnymi. Przede wszystkim, w kalkulacjach naprawy z 28 maja 2018 r. i 16 lipca 2018 r. w zakresie materiałów lakierniczych w ogóle nie przedstawiono oferty ich nabycia z rabatami na poziomie 40%, a jedynie niesprecyzowany „współczynnik odchylenia 60%” (k. 9, 25 akt); nie ma więc żadnych podstaw, by z treści tego dokumentu wnioskować o zaoferowaniu poszkodowanej nabycia takich materiałów z rabatem na poziomie 40%, jak twierdzi obecnie pozwany. Odnosi się to także do cen części zamiennych, których dotyczyły zawarte w kalkulacjach „objaśnienia” o treści „cena -20% (części zamienne)” (k. 9v, 25v akt). W sposób oczywisty kalkulacja naprawy nie ma charakteru oferty w zakresie nabycia części lub materiałów z rabatami. Nie można również uznać za taką ofertę wzmianki zawartej w końcowej

części kalkulacji naprawy (k. 11, 27 akt) o treści: „W przypadku trudności z nabyciem: - części oryginalnych w cenach podanych w niniejszym kosztorysie, - materiałów lakierniczych w cenach podanych w niniejszym kosztorysie, prosimy o kontakt z (...) S.A.”, z podaniem adresu poczty elektronicznej i numeru telefonu dla takiego kontaktu, czy informacji o treści: „Dostawcy części (...) P. (...) Również analiza znajdujących się w aktach sprawy pism pozwanego „do poszkodowanych, jak i powoda” (a faktycznie do powódki) nie potwierdza tego, że pozwany „kilkukrotnie zaproponował powodowi możliwość zakupu oryginalnych części zamiennych („O”) do uszkodzonego pojazdu – z rabatem 20% wraz z możliwością ich dostarczenia przez podmiot współpracujący z ubezpieczycielem do miejsca wskazanego przez poszkodowanego na koszt dostawcy), a także zaoferował możliwość zakupu materiałów lakierniczych z rabatem na poziomie 40% (również z nieodpłatną dostawą).” W szczególności, w piśmie z 18 lipca 2018 r. (k. 16-17 akt), stanowiącym odpowiedź na reklamację z 26 czerwca 2018 r., pozwany wprawdzie wzmiankował stosowanie ww. rabatów w kosztorysie, ale wyłącznie w kontekście prawidłowości kwestionowanego przez powódkę oszacowania. Wyjaśniał przy tym, że „zastosowany rabat jest realnym rabatem oferowanym przez konkretnych dealerów oraz dostawców, a kalkulacja naprawy uwzględnia realny koszt zakupu części oraz realny koszt zakupu materiału lakierniczego”. Podał także, że „informował stronę poszkodowaną, że w przypadku braku dostępności części oryginalnych lub materiału lakierniczego z zastosowanym rabatem prosi o kontakt z (...) S.A. – mail: (...) lub pod nr telefonu (...)”. Wycena naprawy pojazdu z 18 maja 2018 r. (k. 7v), względem której poszkodowana wniosła reklamację, zawierała przy tym wyłącznie informację o treści: „Zapewniamy możliwość naprawy pojazdu w jednym z rekomendowanych przez nas warsztatów”. Niezrozumiałe jest zatem, na jakiej podstawie pozwany sformułował twierdzenie, że „kilkukrotnie zaproponował powodowi możliwość” zakupu części zamiennych i materiałów lakierniczych niezbędnych do naprawy pojazdu z rabatami na poziomie 20% i 40%. Przywołane dokumenty z pewnością takiej propozycji (oferty) nie zawierały. Nie było w nich także żadnej informacji o wskazywanej w apelacji rzekomej możliwości uzyskania części i materiałów bezkosztowo (poprzez nieodpłatną dostawę).

Apelujący powołał się w tym kontekście także na „porozumienia z dostawcami części i materiałów”, które miały umożliwić poszkodowanemu uzyskanie potrzebnych części i materiałów bezkosztowo (poprzez nieodpłatną dostawę). Przede wszystkim te porozumienia, jako dokumenty, o których poszkodowana nie miała żadnej wiedzy przed procesem, a przy tym dotyczące podmiotów trzecich, nie mogą być uznane za potwierdzenie tego, że pozwany zaoferował powodce możliwość nabycia części zamiennych i materiałów lakierniczych na określonych warunkach, tj. z konkretnymi rabatami (po cenie wynikającej z kalkulacji naprawy). Chybione jest więc powoływanie się na te porozumienia jako na dowody złożenia poszkodowanej określonej oferty, z której poszkodowana rzekomo nie skorzystała, mimo takiej możliwości. Podkreślić należy ponownie, że w treści pism, które powódka otrzymała od pozwanego, nie wskazano podmiotów, do których powinna się zwrócić w celu uzyskania (i to z darmową dostawą do dowolnego punktu) części zamiennych i materiałów wskazanych w kosztorysach; wymieniono wprawdzie dwóch „dostawców części”, ale bez poinformowania, że zapewnią oni powodce potrzebne części i materiały, i to po cenach uwzględnionych w kosztorysie naprawy. Pozwany nie informował też powódki, że może zlecić wykonanie naprawy w wybranym przez siebie warsztacie, do którego zostaną dostarczone (bezkosztowo) części i materiały do jej dokonania, ale informował, że „Zapewnia możliwość naprawy pojazdu jednym z rekomendowanych przez nas warsztatów”. Co istotne, próba skorzystania z takiego warsztatu przez powódkę skończyła się niepowodzeniem, bo pozwany nie przekazał powodce informacji o żadnym „warsztacie rekomendowanym”, który mógłby dokonać naprawy pojazdu w miejscu jej zamieszkania, i to mimo starań powódki o uzyskanie wskazania takiego warsztatu (zob. korespondencja sms-owa na kartach 204-208 akt).

Trafnie też wskazano w odpowiedzi na apelację, że z porozumień (k. 71-78 akt), na które powołał się pozwany, nie wynika „mechanizm” zakupu zgodny z twierdzeniami pozwanego, to jest bezkosztowe otrzymanie przez poszkodowanego części zamiennych i materiałów lakierniczych niezbędnych do dokonania naprawy uszkodzonego pojazdu w dowolnym warsztacie naprawczym. Żaden z podmiotów będących stroną tych porozumień ( (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., (...)spółka jawna z siedzibą w W.) nie został wskazany w pismach skierowanych do powódki jako dostawca części i materiałów (wymieniono w nich inne podmioty), co nie pozwala przyjąć, że pozwany rzeczywiście dysponował w momencie likwidacji szkody możliwością zapewnienia powodce naprawy przy wykorzystaniu części i materiałów od podmiotów, z którymi zawarł ww. porozumienia, po cenach wskazanych w kosztorysach, odbiegających

od rynkowych oraz że zaoferował powódce taką możliwość. Sąd Rejonowy prawidłowo tę kwestię ocenił na gruncie zebranego materiału.

Nie można też pominąć tego, że kalkulacje naprawy, które pozwany przedstawił powódce, uwzględniały naprawę przy wykorzystaniu części nieoryginalnych (typu P i PJ), poza takimi elementami, jak drzwi przednie lewe i drzwi tylne lewe wraz z uszczelkami oraz felga koła zapasowego, przy czym felga miała pochodzić od innego producenta pojazdu ((...)), podczas gdy prawidłowa naprawa, co wykazało przeprowadzone postępowanie (opinia biegłego), powinna być przeprowadzona z użyciem części oryginalnych producenta pojazdu. Rzekoma oferta nabycia części i materiałów z rabatami była więc nieadekwatna do potrzeb poszkodowanej i prowadziłyby do przeprowadzenia naprawy w sposób nie prowadzący do pełnego naprawienia szkody, co wynika z opinii biegłego. Z mechanizmu naprawy szkody wyłaniającego się z twierdzeń pozwanego i powołanych przez niego dowodów wynika bowiem, że poszkodowana mogła uzyskać do naprawy tylko części i materiały określone w kosztorysie sporządzonym przez pozwanego, stanowiącym podstawę do ich dostarczenia poszkodowanej przez dostawcę, z którym pozwany miał zawarte porozumienie. W celu zakupu części i materiałów poszkodowana zobligowana była bowiem przedstawić dostawcy kosztorys sporządzony przez pozwanego i tylko w zakresie zgodnym z tym kosztorysem mogła zostać zrealizowana dostawa zrabatowanych części i materiałów („zainteresowany Klient zgłosił się z kosztorysem zawierającym zestawienie części zamiennych/ prześle go”, k. 74,77v). W sytuacji, gdy pozwany uznawał, jak w rozpoznawanej sprawie, że można dokonać naprawy przy użyciu części nieoryginalnych, tylko takie części z rabatem – a nie rzeczywiście potrzebne do naprawy części oryginalne – otrzymałaby powódka. W ten sposób pozwany faktycznie przymusza poszkodowanego do naprawy w technologii, którą uznaje za wystarczającą, ponieważ tylko do wykonania takiej naprawy oferuje uzyskanie części z rabatem, a w przypadku sporu o koszty naprawy używa argumentu, że oferował jej dokonanie po niższych kosztach, z czego poszkodowany nie skorzystał. Propozycja skorzystania z rabatów w takich okolicznościach jest fikcyjna, jak trafnie stwierdził Sąd Rejonowy.

Uwzględniając powyższe rozważania, uznać należało za bezzasadne zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji zarówno art. 233 § 1 k.p.c. (jako że dokonana ocena zebranego materiału nie naruszała kryteriów określonych w tym przepisie), jak i art. 230 k.p.c. i art. 278 k.p.c. To, że powódka nie zaprzeczyła, iż w toku likwidacji szkody otrzymała kosztorysy naprawy oraz pozostałe pisma pozwanego znajdujące się w aktach sprawy, nie uprawniało do przyjęcia, iż pozwany udowodnił, że poinformował powódkę w należyty sposób o możliwości skorzystania z rabatów. Przeczy takiemu wnioskowaniu treść pism strony pozwanej podana analizie wyżej. Uzupełniając tę analizę należy stwierdzić jednoznacznie, że nie ma żadnego uzasadnienia dopatrywanie się w tych pismach realnych ofert nabycia części zamiennych i materiałów (i to w zakresie faktycznie niezbędnym do dokonania prawidłowej naprawy), a w konsekwencji uznanie za wykazany fakt ich złożenia na skutek milczenia powódki. Niesłusznie także apelujący zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 278 k.p.c. przez pominięcie tej wersji opinii, w której biegły oszacował koszty naprawy z uwzględnieniem rabatów na oryginalne części zamienne i na materiały lakiernicze. Wybór określonego wariantu opinii jako podstawy rozstrzygnięcia podyktowany był bowiem rozważeniem przez Sąd I instancji wszystkich istotnych okoliczności sprawy, ustalonych w wyniku prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału, i dokonania na tej podstawie wyboru określonej konkurencyjnej wersji wyliczenia kosztów naprawy, a nie wynikiem oparcia rozstrzygnięcia na materiale dowodowym innym niż opinia biegłego; tylko w takim przypadku zasadny byłby natomiast zarzut naruszenia art. 278 k.p.c.

Trafnie też powódka wskazała w odpowiedzi na apelację, że mechanizm naprawiania szkody proponowany przez pozwanego, jest dla poszkodowanego nadmiernie uciążliwy, wbrew temu, jak prezentował go pozwany. Zamiast przekazać samochód w celu naprawy do wybranego warsztatu, powódka musiałaby bowiem uzyskać od pozwanego dane konkretnych dostawców części zamiennych i materiałów lakierniczych, skontaktować się z nimi, dostarczyć im kosztorysy sporządzone przez pozwanego (zgodnie z wymogami określonymi w porozumieniach), dokonać u tych dostawców zakupów części oryginalnych, których użycie w procesie naprawy pozwany zaakceptował oraz zakupu materiału lakierniczego, ale także musiałaby samodzielnie zakupić części oryginalne potrzebne do naprawy, których pozwany nie uwzględnił w kosztorysie, a więc wyłączone z oferty rabatowej, a następnie zapewnić dostawy tych części i materiałów do warsztatu, w którym miała się odbywać naprawa (a którego pozwany nie był w stanie jej

zaoferować w miejscu jej zamieszkania). W rzeczywistości więc pozwany wymagał od powódki ponadprzeciętnej aktywności, wyrażającej się w konieczności kontaktowania się w procesie naprawiania szkody z kilkoma różnymi podmiotami (ubezpięczyciel, dwóch dostawców wskazanych przez ubezpieczyciela, sprzedawca części nieujętych w kosztorysie, warsztat naprawczy) i koordynowania ich działań. Łatwość przeprowadzenia naprawy w sposób oferowany przez pozwanego (zdaniem Sądu odwoławczego, tylko pozornie) była zatem jedynie deklaratywna i odbiegała od wymaganego standardu postępowania ubezpieczyciela.

Sąd odwoławczy nie neguje co do zasady słuszności stanowiska pozwanego, zgodnie z którym postępowanie poszkodowanego, który nie wykazuje w ogóle zainteresowania ofertą ubezpieczyciela nabycia części zamiennych potrzebnych do dokonania naprawy powypadkowej pojazdu albo ofertę tę odrzuca, może naruszać wymóg współdziałania z dłużnikiem przy likwidacji szkody i wpływać na zakres należnego odszkodowania. Niedopuszczalne jest jednak jakiegokolwiek generalizowanie w tej kwestii, w szczególności przyjęcie, że skoro ubezpieczyciel złożył określoną ofertę albo przekazał poszkodowanemu określoną informację, to był on zobowiązany z niej skorzystać, a tym bardziej uznanie, że taki obowiązek powstał w sytuacji, jaka zaistniała w rozpoznawanej sprawie. W tym przypadku nie można bowiem ustalić, że została do poszkodowanej skierowana jasna oferta (proponycja nabycia konkretnych przedmiotów za określoną cenę u konkretnego sprzedawcy w określonym czasie), obejmująca wszelkie niezbędne przy podejmowaniu decyzji informacje (powódka otrzymała od ubezpieczyciela wyłącznie informację o możliwości skontaktowania się z pozwanym, gdyby miała trudność w nabyciu części i materiałów za ceny uwzględnione w kosztorysach), że skorzystanie z niej nie wiązało się dla poszkodowanej z niedogodnościami i że oferta ta w pełni realizowała potrzebę (interes) poszkodowanej. Tylko w takim przypadku można byłoby natomiast negatywnie ocenić postępowanie pozwanej i na tej podstawie przypisać jej naruszenie obowiązku współpracy z wierzycielem oraz obowiązku minimalizacji szkody, ze skutkiem dla zakresu przysługującej jej ochrony. Pozwany nie uprzedził także powódki o ewentualnych negatywnych skutkach nieskorzystania z możliwości nabycia części i materiałów u podmiotów, z którymi wiązały go porozumienia handlowe, jak ma to miejsce przykładowo w sytuacji oferowania pojazdu zastępczego na czas wykonywania naprawy, gdy ubezpieczyciele powszechnie pouczają poszkodowanych, że nie zrefundują kosztów najmu wyższych niż oferowane przez podmioty z nimi współpracujące. Uzyskując takie pouczenie poszkodowany może rozważyć potencjalne skutki swojego postępowania, a w każdym razie jest o nich uprzedzony, czego w tym przypadku nie było. Tylko przy spełnieniu ww. warunków pozwany mógłby natomiast w sposób uprawniony czynić Sądowi orzekającemu zarzut ustalenia w sposób błędny odszkodowania (wyższego niż wynikające z przyjęcia cen części i materiałów z rabatami). Przesłanki do dokonania takiej oceny nie zostały udowodnione (nie wynikają z zebranego materiału), czego negatywne skutki obciążają pozwanego (art. 6 k.c.). W ustalonych okolicznościach, wobec dokonanej oceny prawnej, Sąd odwoławczy nie stwierdził zarzucanego naruszenia art. 361 k.c. i art. 363 k.c. w zw. z art. 822 k.c. w zw. z art. 354 § 2 k.c. oraz 34 ust. 1 i 16 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Obowiązek minimalizacji skutków szkody oraz obowiązek współdziałania w procesie likwidacji szkody, jak trafnie wskazywała powódka w toku procesu, musi być utrzymany i stosowany w rozsądnych granicach i nie powinien być wykorzystywany przez ubezpieczyciela do nakłaniania poszkodowanego, by zrezygnował z realizacji przysługujących mu praw, w tym podstawowego prawa do naprawienia szkody w pełnym zakresie. Z odpowiednią ostrożnością należy też odnosić do stosunków pomiędzy ubezpieczycielem a poszkodowanym na gruncie kosztów naprawy powypadkowej pojazdu poglądy wyrażane w odniesieniu do specyficznych kosztów związanych z najmem pojazdu zastępczego. Przy realizacji potrzeby związanej z zapewnieniem takiego pojazdu element zaufania do podmiotu świadczącego usługę ma daleko mniejsze znaczenie niż w przypadku dokonywania naprawy powypadkowej. Można więc wymagać, by poszkodowany skorzystał z realnej oferty najmu pojazdu zastępczego kierowanej do niego przez ubezpieczyciela, tańszej od ofert rynkowych, jeżeli nie powoduje to dla niego ponadprzeciętnych niedogodności. Taki pogląd został już utrwalony w orzecznictwie. Naprawa pojazdu jest zagadnieniem dużo bardziej złożonym, powiązaniem – jak już wskazano – z wyborem zaufanego warsztatu naprawczego, który przy tym, na ogół, organizuje także proces naprawy na swoich warunkach, przy wykorzystaniu stosowanych przez siebie technologii i części oraz materiałów, które sam pozyskuje. Komplikowanie tego procesu i stawianie przez ubezpieczyciela poszkodowanemu ponadprzeciętnych



wymagań w zakresie jego organizacji jest nakładaniem na poszkodowanego nadmiernych obowiązków. Skoro, jak się powszechnie przyjmuje, poszkodowany nie ma obowiązku przeprowadzenia naprawy w warsztacie wskazanym przez ubezpieczyciela, to również nakładanie na niego obowiązku zorganizowania procesu naprawy przy udziale dostawców części wskazanych przez ubezpieczyciela nie może być uznawane za zasadę, ale za wyjątek od reguły. W celu wykazania podstaw do zastosowania tego wyjątku ubezpieczyciel musi więc wykazać, że naprawa wykorzystaniem możliwości, które w tym względzie oferował (i to oferował realnie), nie nastęczała poszkodowanemu trudności i była zgodna z jego interesem. Taki dowód nie został w sprawie przeprowadzony.

Oczywiście chybiony był zarzut dotyczący legitymacji czynnej powódki wywodzącej się „z umowy cesji z poszkodowanymi”. Nie przystawał on do okoliczności sprawy, w której taka umowa nie była zawierana.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu wynikającą z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwanego i z tego tytułu zasądając od niego na rzecz strony powodowej zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 450 zł, która to wysokość wynika z § 2 pkt 3 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. 2018, poz. 265).

Małgorzata Wiśniewska